

PRZEMYSŁAW DĄBROWSKI

Obraz Litwinów – głównych przedstawicieli litewskiego odrodzenia narodowego, w oczach Polaków – mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego na przełomie XIX i XX wieku

Image of Lithuanians – of chief representatives of the Lithuanian national revival, rapidly of Poles – of inhabitants of the former Grand Duchy of Lithuania at the turn of the 19th and 20th centuries

Narodowy ruch litewski, którego apogeum rozkwitu przypadło na drugą połowę XIX stulecia, posiadał kilka faz rozwoju. W pierwszej kolejności zaczęło wyodrębniać się poczucie odmienności kulturalnej, a następnie pojawiły się dążenia polityczne. Te ostatnie zrodziły początkowo ideę wspólnego państwa, pracę nad jej urzeczywistnieniem, by w konsekwencji wystąpić przeciwko niej i rozpocząć budowę własnej struktury¹. Formowała się stopniowo i wielokrotnie spawalniana była przez zarządzenia władz rosyjskich. W szczególności po upadku powstania styczniowego, na terenach litewsko-białoruskich rozpoczął się powolny proces rusyfikacji tych ziem². Wileński generał – gubernator Michał Mikołajewicz Murawiew, zwany „Wieszatielem”, oraz jego następca na tym stanowisku Konstantin von Kaufmann, dążyli do wprowadzenia do języka litewskiego alfabe-

¹ Patrz: H. Wisner, *Litwa – świadomość państwowa i narodowa*, [w:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji „Samoidentyfikacja narodowa i religijna a sprawa mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej”, Lublin 19–21 października 1993*, pod red. J. Lewandowskiego, Lublin 1996, s. 7–10; J. Giertych, *Sprawa litewska*, Wilno 1938, s. 3.

² Zob. szerzej: P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897–1918*, Kraków 2010, s. 21–27; 270–273; H. Romer, *Wilno*, [w:] *Co to jest Polska?*, pod red. H. Mościckiego, Warszawa – Poznań [1919], s. 14–15; P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 15; W. Wielhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Alma Mater Vilnensis*, Londyn 1951, s. 146–147. Patrz także: H. Głębocki, *Kresy Imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006, s. 347–348.

tu rosyjskiego – grażdanki, rozkazując, poczynając od 1865 r., drukowanie w ten sposób wszystkich wydawnictw litewskich³. Na mocy wydanego przez ministra spraw wewnętrznych Piotra Wałujewa okólnika, 13 września 1865 r. nakazano wszystkim generał-gubernatorom, aby zakazali drukowania jakichkolwiek czasopism w narzeczach litewskim i żmudzkiem, łącińsko-polskimi literami⁴. Stąd też „zarządcy” Kraju Północno-Zachodniego mieli, przy użyciu wszystkich dostępnych im środków, zabronić sprowadzania, sprzedawania, a także kolportowania podobnych wydawnictw.

W kontekście tych dyferencjacji warto wspomnieć także o roli duchowieństwa katolickiego, które w sposób szczególny przyczyniło się do zachowania i konsolidacji litewskiej tożsamości narodowej, przeciwstawiając się wszelkim próbom ekspansji religii prawosławnej. W tym miejscu należy przywołać postać biskupa żmudzkiego Macieja Wołonczewskiego (Motiejus Valančius), który stwierdził, że jakiegokolwiek drukowanie tekstów liturgicznych oraz katechizmów w języku rosyjskim stanowiło sprzeniewierzenie się wierze katolickiej. Lud litewski, niesiony głosem swoich duchowych przywódców, powyższe regulacje władz carskich uznał za zamach na katolicyzm i próbę wciągnięcia go w „kleszcze” prawosławia, stąd też bojkotował czytanie litewskich wydawnictw wydawanych po rosyjsku⁵. Rozpoczął tym samym proces tajnego publikowania książek w języku litewskim na terenie Prus, w Tylży i Królewcu, które następnie przemycano na obszar Cesarstwa Rosyjskiego⁶.

Jednocześnie młoda inteligencja litewska, w obawie przed utratą swojej tożsamości narodowej, coraz częściej występowała przeciwko społeczeństwu polskiemu i polskości w ogóle, pogłębiając polsko-litewski konflikt społeczny oraz narodowościowy⁷. Do tego przedstawiciele litewskiego ruchu odrodzeniowego, zaczęli przypominać o swojej historii, języku, propagując przy tym własną odrębność kulturalną⁸. Na początku lat 80. XIX wieku w środowisku inteligencji litewskiej powstała koncepcja wydawania gazety w języku litewskim, drukowanej

³ A. Jakubčionis, *Lithuania's state in the 20th century: foundation and solutions*, [w:] *Czas XX wieku – nie tylko w polskiej perspektywie*, pod red. R. Wapińskiego, Gdańsk 2000, s. 71–72.

⁴ D. Staliūnas, *Did the Government Seek to Russify Lithuanians and Poles in the Northwest Region after the Uprising of 1863–1864*, [w:] *Explorations in Russian and Eurasian History*, [Vilnius] 2004, s. 284–286.

⁵ L. Wasilewski, *Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1925, s. 11; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003, s. 191–195.

⁶ M. Valančius, *Namų užrašai*, Vilnius 2003, s. 572–575.

⁷ T. Zan, *W sprawie litewskiej*, mszp., *Materiały Mariana Świechowskiego*, Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskią Biblioteka. Rankraščių skyrius (LMAVB), sygn. fond 168,teczka 22, k. 80.

⁸ P. Lossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej (1883–1914)*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 1, pod red. W. Wrzezińskiego, Wrocław 1975, s. 120.

alfabetem łacińskim. Spośród znacznego grona osób zaangażowanych w realizację tego konceptu, szczególną rolę odegrał doktor Jonas Basanavičius (Jan Basanowicz), który niezrażony niepowodzeniami w otrzymaniu promesy wydawniczej na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego, zdecydował się to uczynić na terenie pruskiej Litwy – w Ragnecie i w konsekwencji kolportować egzemplarze periodyku przez granicę na obszar tak zwanej Wielkiej Litwy⁹. „Aušra” – „Jutrzenka”, bo o niej mowa, miała stać się „Zorzą odrodzenia narodowego Litwy”¹⁰. Oceniając po latach trudy powstania gazety, Basanowicz mówił: „Bywają niekiedy w życiu narodów wypadki, które się zapisują w pamięci narodowej głęboko i dokonują przewrotu w narodowym życiu, tworząc jednocześnie epokę w historii”¹¹. Pierwszy jej numer został wydany w marcu 1883 r.¹². Niemalże od samego początku na szpaltach gazety występowano przeciwko polonizacji oraz rusyfikacji, pobudzając i utrwalając litewską świadomość narodową, jak i zabiegano o równouprawnienie języka litewskiego. W jednym z artykułów opublikowanych na łamach „Aušry” Basanowicz – „patriarcha ruchu litewskiego”, pisał: „Przez długie wieki naród nasz tak wzgardzony był i uciśniony, że zaprawdę dziwić się należy, iż z łaski Wszzechmogącego po dziś dzień żywy pozostał”¹³. W innym zaś miejscu podkreślał: „Jesteśmy takimi samymi ludźmi, jak nasi sąsiedzi i chcemy korzystać ze wszystkich praw, należnych ludzkości, podobnie, jak korzystają z nich nasi sąsiedzi”. Wskazywał w ten sposób Litwinom jasną drogę, którą powinni kroczyć: poprzez wiedzę oraz język ojczysty ku upragnionej wolności¹⁴.

Rozwój świadomości narodowej Litwinów w drugiej połowie XIX wieku, czego niewątpliwym wyrazem było powstanie „Aušry”, zapoczątkował kryzys we wzajemnych relacjach polsko-litewskich. W szczególności polskie ziemiaństwo, które uważało Litwę, tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym, za integralną część byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, oceniło rodzący się ruch narodowy litewski jako pewną zdradę narodową, a zarazem izolację polityczną, podsycaną przez machinacje obcych państw zaborczych, dążących do skłócenia Polaków i Litwinów. Zmagania młodej inteligencji, pragnącej odrębności narodowej i kulturalnej, niezależnego rozwoju, wyzbycia się polskości oraz powrotu do

⁹ A. Piročkinas, *Jono Basanavičiaus vieta XIXa. Pabaigos – XXa. Pradžios lietuvių visuomenės gyvenime*, [w:] „Aušra” ir lietuvių visuomeninis judėjimas XIXa. pabaigoje, Vilnius 1988, s. 148–162.

¹⁰ Szerzej patrz: V. Zaj, *Del keturiasdešimtmetinių „Ausros” sukaktyvių 1883–1923*, [w:] „Ausros” sukaktyvės. 1883–1923 40 – metinės, Vilnius 1923, s. 5–7; K. Strazdas, *Atsiminimai iš „Ausros” laikų*, [w:] ibidem, s. 11–12; R. Vėbra, „Aušros” idėjinės orientacijos, [w:] „Aušra” ir lietuvių visuomeninis judėjimas XIXa. pabaigoje, *op. cit.*, s. 44–55.

¹¹ P – as.[sygn nierozwiązana], *Pięćdziesięciolecie „Ausry”*, „Przegląd Wileński”, Wilno, 26 II 1933, nr 4, s. 4.

¹² R. Mackiewicz, *Sto lat prasy litewskiej*, „Przegląd Wileński”, Wilno, 20 III 1932, nr 6, s. 3.

¹³ Cyt. za: P. Łossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, *op. cit.*, s. 120–121.

¹⁴ P – as.[sygn nierozwiązana], *op. cit.*, s. 5.

dawnej tożsamości oraz języka, były niezwykle nieufnie osądzane przez publicystów i prasę polską, która pejoratywnie nazywała przedstawicieli litewskiego ruchu odrodzeniowego „litwomianami” lub bardziej „dostojnie” – „młodolitwinami”. Pierwszy z terminów oznaczał wówczas zaprzeczenie wszelkim dotychczasowym wartościom Litwy szlacheckiej, negując przy tym polski stan posiadania w Litwie¹⁵. Stał się zawołaniem walki, a także hasłem, poprzez które nadawano litewskiemu ruchowi znaczenie wynaturzonego oraz chorobliwego zjawiska¹⁶. Odrodzenie się Litwinów ścianą nieufności od społeczeństwa polskiego zmierzało do zahamowania permanentnej polonizacji młodzieży litewskiej oraz pochodu kultury polskiej¹⁷. Pisano: „Być Litwinem znaczyło nienawidzić wszystko, co było polskim, znaczyło szukać miejsca na świecie, skąd by można było szydzić narodowi polskiemu, znaczyło uznać siebie za jedyne gospodarza Wilna, znaczyło zmusić wszystkich do wyparcia się swej mowy i swej tradycji i do uznania naród żmudzki za jedyne prawdziwego Litwina”¹⁸. Impas we wzajemnych stosunkach polsko-litewskich pod koniec XIX wieku uwidocznił się w szczególności w polemice „Dziennika Poznańskiego” i „Aušry”, która na swoich łamach coraz częściej publikowała ogromną liczbę artykułów o nastawieniu antypolskim¹⁹.

¹⁵ H. Wisner, *Cezury i lata. O stosunkach polsko-litewskich raz jeszcze*, [w:] *Tematy polsko-litewskie. Historia. Literatura. Edukacja*, pod red. R. Traby, Olsztyn 1999, s. 37. Nazwa „litwomian” zdaniem Litwinów „stała się” na równi z osławionym chamelem. Niejako jedna jej część skazywała na śmierć moralną litewskiego chłopca, a druga inteligenta.

¹⁶ P. Łossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, *op. cit.*, s. 125. Patrz szerzej: K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 78–79.

¹⁷ P. Dąbrowski, *Buvusios Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės lenkų tautiniai demokratai ir lietuvių tautinis atgimimas XX amžiaus pradžioje*, „Lietuvos istorijos studijos”, t. 27, Wilno 2011, s. 54–55.

¹⁸ *Litwa*, mszp., *Akta ambasady RP w Londynie*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, sygn. II A2, k. [4d].

¹⁹ Szerzej na temat genezy litewskiego ruchu narodowego patrz: P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 19–21; *Idem*, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 19; *Idem*, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, *op. cit.*, s. 121–131; *Idem*, *Dwie drogi odrodzenia kulturalnego i narodowego Litwinów: Baranauskas i Basanavičius*, [w:] *Biskup Antoni Baranowski (Antanas Baranauskas) 1835–1902. Orędownik pojedynania litewsko-polskiego*, Warszawa 1998, s. 19–25; E. Aleksandravičius, *Na rozdwojach polsko-litewskiego pogranicza. Fragmenty myśli politycznej Antanasa Baranauskasa*, [w:] *Kultura i myśl polityczna-prawna. Materiały z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Doktryn Politycznych i Prawnych, Jurata, 28–31 maja*, pod red. A. Sylwestrzaka, D. Szpopera, A. Machnikowskiej i P. Dąbrowskiego, Sopot 2010, s. 20–42; K. Buchowski, *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*, Białystok 2004, s. 11; *Idem*, „Spolonizowani Litwini”. *Obraz przynależności narodowej Polaków na Litwie w retoryce litewskiego ruchu narodowego w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Szkice polsko-litewskie, czyli o nielatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006, s. 10–11; J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku (do 1890 r.)*, Białystok 1965, s. 179–181; W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947, s. 228–229; Z. Glogier, *Kwestia litewska*, Petersburg 1905, s. 3; J. Lewandowski, *Litew-*

Należy zauważyć, iż początkowo „Dziennik Poznański” bardzo pozytywnie wypowiedział się na temat pojawienia się „Aušry”, doceniając periodyk za propagowanie litewskich dążeń kulturalnych, krytykując jednakże wszelkie wypowiedzi wykazujące daleko idącą polonofobię²⁰.

Działania Litwinów nabierały tempa, o czym świadczył chociażby zwołany w Wilnie w dniach 21–22 listopada 1905 r., z inicjatywy Jana Basanowicza, kongres narodowy, zwany również „Sejmem Wileńskim”²¹. Był to zjazd delegatów gmin włościńskich litewskich z guberni: kowieńskiej, suwalskiej i wileńskiej, a także niemalże wszystkich organizacji i stronnictw litewskich²². Po raz pierwszy zażądano wówczas odrębności politycznej Litwy w formie nadania jej szerokiej autonomii politycznej, na zasadach demokratyczno-obywatelskich, której wyrazem miał się stać projektowany w Wilnie Sejm²³. Litwa jako jednostka autonomiczna składałaby się z terenów ówczesnej Litwy etnograficznej oraz tych obszarów, które ku niej ciążyły, z kolei ustrój wewnętrzny oparty byłby na zasadzie federacji. Niewątpliwie wydarzenia te w jeszcze większym stopniu zintensyfikowały świadomość narodową Litwinów, którzy według ówczesnej prasy polskiej „[...] wypowiedzieli żaarty bój na życie i śmierć temu, co groziło zagładą ich odrębności”. Walka ta, niezwykle gorąca, była prowadzona na dwa fronty: przeciwko kulturze ogólnopństwowej oraz własnym klasom posiadającym, spolszczonym od wieków²⁴. Na początku XX wieku lekarz i publicysta Jonas Šliupas (Jan Sliupas) wraz z przedstawicielami litewskiego odrodzenia narodowego złożył władzom rosyjskim petycję, z której wynikało, że obszar Litwy zamieszkiwali jedynie Litwini, których nie-

ski ruch narodowy na przełomie XIX i XX wieku, „Res Historica”, t. 22, pod red. J. Lewandowskiego, Lublin 2006, s. 70.

²⁰ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*, op. cit., s. 75.

²¹ Patrz także: *Kilka słów w sprawie polskości i ludu polskiego na Litwie*, „Prawda”, Warszawa, 2 VI 1906, nr 22, s. 280.

²² M. Römer, *Litwa wobec wojny*, „Zeszyty Historyczne”, z. 17, Paryż 1970, s. 95.

²³ K. Okulicz, *Brzask, dzień i zmierzch na ziemiach Litwy Historycznej*, [w:] *Pamiętnik wileński*, Londyn 1972, s. 13.

²⁴ Zob. też: D. Staliūnas, *Ethnopolitical Tendencies in Lithuania During the Period 1905–1907 and the Conceptions of the Revival of the University of Vilniaus*, „Lithuanian Historical Studies”, nr 1, Vilnius 1996, s. 98; *Idem*, *Visuomenė be universiteto? (Aukštiosios mokyklos atkūrimo problema Lietuvoje: XIX. Viduryis – XXa. Pradžia)*, „Lietuvių Atgimimo Istorijos Studijos”, nr 16, Vilnius 2000, s. 127; A. Gerutis, *Lithuania 700 years*, New York 1983, s. 138; W. Dobaczewska, *Wilno i Wileńszczyzna w latach 1863–1914. Dzieje ruchów społecznych i politycznych*, Wilno 1938, s. 31–32; *Autonomia Litwy*, rkps, *Zespół Wspólny*, LMAVB, fond 9,teczka 2364, k. 2–3; M. Römer, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów 1908, s. 394; W. Baranowski, *Ruch narodowy litewski*, „Świat”, Warszawa, 16 III 1907, nr 11, s. 3; J. Bardach, *Inflanty, Litwa i Białoruś w twórczości Bolesława Limanowskiego. Studium z dziejów w kwestii narodowej*, „Przegląd Historyczny”, t. 64, z. 3, Warszawa 1974, s. 492–493; R. Miknys, *Wileńscy autonomiści i ich projekty autonomii politycznej Litwy w latach 1904–1905*, „Lituano – Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. VIII, Poznań 2001, s. 102–103; Z. Jundziłł, *Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie historycznej*, „Niepodległość”, t. 6, Londyn 1958, s. 62–63.

znaczna część uległa polonizacji i pozostawała pod polskimi wpływami antyrządowymi. W treści memoriału stwierdzono również, iż w zamian za zgodę na drukowanie litewskich książek łacińskimi czcionkami proponowano w ciągu kilkunastu lat „wytępienie” wszelkich śladów polskości w Litwie²⁵.

Polacy zamieszkujący obszary byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego na żądania i aktywność strony litewskiej patrzyli w rozmaity sposób, często z pewnymi nadziejami, ale także i nieskrywaną nieufnością. Osoby skupione wokół tak zwanej idei krajowej²⁶ uważały dążenia Litwinów do równouprawnienia za zgodne w wielowiekową tradycją historyczną, wspólną dla ziem litewsko-białoruskich. Z kolei przedstawiciele Narodowej Demokracji wileńskiej, nie odmawiając Litwinom ich praw, bardzo negatywnie oceniali wszelkie radykalne wystąpienia „litwomianów” skierowane przeciwko Polakom. Wszelkie głosy nienawiści, płynące ze strony Litwinów, nie pozostawały zresztą odosobnione, ponieważ rozwijany przez nich nacjonalizm w pewnym sensie przyczynił się do wzmocnienia podobnego nacjonalizmu polskiego, także fanatycznego i nietolerancyjnego, a z drugiej strony spotęgował pogłębienie się świadomości narodowej pośród Polaków²⁷. Uważano, iż ruch narodowy litewski był wywołany potrzebami wyłącznie jednego tylko stanu, „[...] który [...], zwrócony jest przeciwko wielkiej własności ziemskiej i posiada wielce charakterystyczne dla Rosji agrarno-socjalistyczne zabarwienie. [...] Słabość ruchu Litewskiego wypływa z faktu, że ogranicza się on do jednej warstwy społecznej. [...] Lud ten bowiem jest zbyt nieliczny, a język mało wyrobiony”²⁸. W innym miejscu podkreślano, że: 1) stanowił on naturalny przejaw, obudzonych pod wpływem zmian społecznych dążeń ludności litewskiej do uzyskania własnej kultury, bytu narodowego, a także oddzie-

²⁵ Z. S. Brzozowski, *Litwa – Wilno 1910–1945*, Paryż 1987, s. 10.

²⁶ Idea krajowa, nierozzerwalnie związana z historią ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, funkcjonowała dychotomicznie, rozwijając się niejako w dwóch wariantach: konserwatywnym i demokratycznym. Szerzej patrz: J. Bardach, *O krajowcach, krajowości i patriotyzmie krajowym – dawniej i dziś*, [w:] *Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ku europejskim tradycjom wspólnotowości*, Sejny 2008, s. 495–531; D. Szpoper, *Konserwatyści polscy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w początkach działalności i rozwoju myśli politycznej do 1905 roku*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 2 (31) z 1998, s. 16; *Idem*, *Gente Lithuana, natione Lithuana. Myśl polityczna i działalność Konstancji Skirmuntt (1851–1934)*, Gdańsk 2009, s. 229–240. Por. też: J. Jurkiewicz, *Demokraci wileńscy w latach 1905–1914 (Zarys działalności i myśli politycznej)*, „Acta Baltico – Slavica”, t. XV, 1983, s. 158; J. Sawicki, „Krajowość” – idea czy metoda (Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi), „Lithuania” 4 (5) 1991–1 (6) 1992, s. 279; P. Dąbrowski, recenzja: Z. Solak, *Między Polską a Litwą. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920*, Kraków 2004, „Politeja”, nr 2 (4), Kraków 2005, s. 592; B. Makauskas, *Dziennik Michała Römera – świadectwo epoki „ostatniego obywatela” Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, *op. cit.*, s. 449–469.

²⁷ L. Wasilewski, *Stosunki polsko-litewskie w dobie powstaniowej*, „Niepodległość”, t. 1, z. 1, Warszawa 1929, s. 50; *Idem*, *Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce...*, *op. cit.*, s. 12.

²⁸ Von Beckerat, *Polityka narodowościowa*, mszp., *Zespół Wspólny*, LMAVB, fond 9,teczka 1015, k. 3v.

lenia Litwy od Polski i utworzenia odrębnego organizmu; 2) wynikał ze ścierania się dwóch odmiennych interesów kulturalnych, pomimo wspólnych tradycji gospodarczych; 3) przy ocenie wzajemnych stosunków polsko-litewskich należało przyjąć kryterium obiektywne, zaś wszelkie oceny subiektywne „[...] powinny być wykluczone jako nierealne w zakresie polityki”²⁹.

Jeden z liderów demokratycznego nurtu krajowości, wileński adwokat Tadeusz Wróblewski, odnosząc się do wzajemnych relacji polsko-litewskich z przełomu XIX i XX wieku, wielokrotnie zaznaczał, że „spór dwóch narodów, synów jednej wspólnej ziemi”, powinien być oparty na zgodzie, sprawiedliwości i pokoju, osiągniętych obopólnym dialogiem³⁰. Tym samym opowiadał się za równouprawnieniem wszystkich narodowości zamieszkujących tereny byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Również w niezwykle ciepłym tonie wypowiadał się na temat głównego przywódcy litewskiego odrodzenia narodowego Jana Basanowicza. W słowach do niego skierowanych stwierdzał z perspektywy czasu: „Witam Ciebie w imieniu nielicznej garstki Polaków, obywateli Litwy [...]. Podobnie srogi los zmusił nas obydwu przebywać długie lata z dala od ojczyzny [...]. Mnie, opuszczając ziemię litewską, matka moja starym zwyczajem litewskim wręczyła garstkę ziemi litewskiej, którą na piersiach nosiłem podczas moich lat wygnania, Ty, daleko będąc od Ojczyzny, w myśli zawsze z nią pozostawałeś, i byłeś z nią i jej życiem [...]. Ty umiesz cierpieć, umiesz trwać i czekać, żyjąc myślą o Litwie [...]. Jak sternik na wzburzonym morzu stoisz u steru galery i strzeżesz skarbów ojczystych [...] i mówisz wszystkim »nie zginiemy« [...]. To Twoja myśl, to Twoje życie [...] Litwa nie zginie, powtarzasz te słowa Stróżu Ojczyzny [...] Umiesz czekać i trwać [...] i oczekiwanie Twoje się spełni [...]. Żyj dopóki nie wyczerpiesz wszystkich pereł i skarbów myśli Twojej”³¹. Michał Römer z kolei odwoływał się na szpaltach redagowanej przez siebie „Gazety Wileńskiej”³² do tzw. obywatelstwa krajowego, na którym mogła być oparta przyjaźń i wzajemna praca Polaków oraz Litwinów, po wyzbyciu się wszelkich wojujących nacjonalizmów³³. Określając stosunek części społeczeństwa polskiego wobec rodzącego się ruchu narodowego Litwinów, pisał: „Te klasy ludności spolszczone, ziemiaństwo, szlachta i inteligencja starszej daty, z niechęcią spoglądały na wzrost kultury litewskiej, na samodzielny kierunek rozwoju. Inteligencja starszej daty nie chciała wierzyć w możliwość takiego rozwoju, znając dotychczasowe ubóstwo kultury litewskiej, i wskutek tego uważała podjętą w ludzie akcję samodzielnego rozwoju

²⁹ S. Baczyński, *Litwa–Polska (1914–1927)*, mszp., *Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), sygn. 45, teczka 6, k. 16.

³⁰ T. Wróblewski, *List do „Kurierza Litewskiego”*, dat., 27 VI 1908, rkps, *Zespół Wspólny*, LMAVB, fond 9, teczka 2704, k. 3.

³¹ *Idem*, *Przemówienie na jubileuszu Bassanowicza*, rkps, *Zespół Wspólny*, LMAVB, fond 9, teczka 2703-d, k. 7.

³² Z. Solak, *op. cit.*, s. 73–74.

³³ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 272–273.

kulturalnego za mrzonkę, za wybryk zapaleńców, który należy stłumić, któremu jak najprędzej należy łeb urwać, aby ta dziecinna próba trwała jak najkrócej i jak najmniej zdążyła szkody wyrządzić³⁴. W innym miejscu, nawiązując niejako do wcześniej wypowiedzianych słów, przypomniał postawę szlachty, konkludując: „Dla pana szlachcica ludzie ci byli to »chłopomani«, tj. warcholi, zarażeni manią służenia chłopstwu, szkodliwcy, którzy chcą do reszty zepsuć i bez tego zepsuty i krnąbrny lud, nieprzyjaciele porządku, którzy do ciemnych umysłów chłopskich rzucają ziarna niezawisłości, wmawiając chłopom idee o ich odrębnym samodzielnym interesie, przeciwstawiając ich panom, nieprzyjaciele zasad, które każą tłumom słuchać przełożonych i zwierzchników społecznych³⁵. Jednocześnie był bardzo przychylny litewskim dążeniom odrodzeniowym, jednakże, jak podkreślał, cały proces nie mógł odbywać się kosztem polskości³⁶. Litwini zarzucali jednak Römerowi, że stał się „agentem polonizacji”. Inkryminacje te bardzo go dotknęły, zmieniając jego dotychczasowe opinie na temat głównych animatorów litewskiego odrodzenia. Wypowiadając się początkowo bardzo przychylnie o Janie Basanowiczu, po oskarżeniach pisał o nim: „[...] mający skądinąd dużo olbrzymiej wagi zasług w sprawie odrodzenia narodowego Litwinów, jest wszakże czystej krwi nacjonalistą. Jest straszliwie podejrzliwy względem wszystkiego, co polskie; węszy na każdym kroku niebezpieczeństwo supremacji polskiej, która jest dla niego straszakiem największym. Stąd jego niechęć do języka polskiego [...]. Niechęć ta jest przykra, ale psychologicznie dla mnie zrozumiała³⁷. Głos zabrał również Ludwik Abramowicz, który w kontekście rodzących się wówczas koncepcji autonomii Litwy i Białorusi, sądził: „Uważamy Polaków za współobywateli, a nie gospodarzy kraju. O losach więc jego żadna z narodowości samodzielnie decydować nie może i swych aspiracji innym narzucać nie ma prawa. A do tego by wspólna praca i wspólne dążenia stały się możliwymi, trzeba wpieryw przyłożyć dużo usiłowań w kierunku uświadomienia i podniesienia kulturalnego ciemnych mas ludowych [...]. Drogą poszczególnych wysiłków i zabiegów – dojść do całości. Za pomocą wszechstronnej analizy – stworzyć syntezę³⁸. Pomimo wierności hasłom idei krajowej, zarzucał Litwinom, iż pragną zagarnąć Wilno, uważając je za centrum swojej ojczyzny, a Polaków oskarżają o jego „spolszczenie³⁹. Występujące różnice nie spowodowały jednak zmiany w poglądach Abramowicza na temat „ojców” odrodzenia litewskiego. W tym miejscu warto przytoczyć jego słowa wypowiedziane na pogrzebie Jana Basanowicza, którego określał mianem

³⁴ Cyt. za: P. Łossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, op. cit., s. 145–146.

³⁵ Cyt. za: *ibidem*, s. 150.

³⁶ *Ibidem*, s. 146.

³⁷ Cyt. za: Z. Solak, op. cit., s. 160–161.

³⁸ L. Abramowicz, *Dwie drogi*, „Przegląd Wileński”, Wilno, 27 I–9 II 1912, nr 5, s. 2.

³⁹ P. Łossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, op. cit., s. 156.

najgodniejszego i najbardziej zasłużonego syna oraz obywatela Litwy. Stwierdził: „Z czasem, gdy ścichną wzburzone jeszcze namiętności polityczne, gdy wygładzą się ostre obecnie antagonizmy narodowościowe, postać sędziwego działacza litewskiego stanie się drogą i bliską każdemu mieszkańcowi Litwy bez różnicy narodowości”⁴⁰.

Potrzebę równouprawnienia wszystkich narodowości przedstawiono także w programie utworzonego w 1907 r. konserwatywnego Stronnictwa Krajowego Litwy i Białej Rusi⁴¹, w którym zawarto postanowienie: „uznajemy szczerze i w zupełności znaczenie kraju i ujawnioną żywotność narodu litewskiego i jego prawo do pełnego własnego kulturalnego rozwoju”⁴². W identycznym tonie wypowiedzieli się również przedstawiciele środowiska zachowawczego w Wilnie. Roman Skirmunt uważał, że Litwini posiadali tylko jednego naturalnego sojusznika, którym była Polska⁴³. Oceniając z kolei ruch „młodolitewski”, zarzucał mu błędne lekceważenie tradycji oraz działania niezgodne z historycznym posłannictwem narodu⁴⁴. W odniesieniu do rozwijającego się nacjonalizmu litewskiego, głos zabrali także autorzy broszury – prawdopodobnie Aleksander Meyszutowicz i Józef Kordzikowski, zatytułowanej *Przenigdy! Odpowiedź na „Głos Litwinów” do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, stanowiącej replikę na książeczkę księdza Aleksandra Dambrauskasa-Jakštasa (Aleksander Dąbrowski)⁴⁵ „*Głos Litwinów” do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*. Dowodzili, iż szlachta to Polako-Litwini, wywodzący się z Litwy, z tytułu czego mieli prawo do współdecydowania o losach kraju. Hasłu „Litwa dla Litwinów”, rozwijanemu przez przedstawicieli odrodzenia litewskiego, przeciwstawiali zawołanie „Polska i Litwa dla Litwinów i Polaków”, zaś im samym wypominali współpracę z Rosją i to, że swoim zachowaniem próbowali wepchnąć w dłonie szlachty litewskiej „nóż samobójcy”⁴⁶. Inna przedstawicielka konserwatywnego nurtu krajowości Konstancja Skirmuntt, apologetka polsko-litewskiego pojednania, argumentowała: „Każdy z nas o ile nie jest świeżym przybyszem, ma w sobie w nierównej mierze coś z Litwina i Polaka lub Rusina. Stąd wynika, że wszystkie

⁴⁰ *Drugi pogrzeb historyczny*, „Przegląd Wileński”, Wilno, 27 II 1927, nr 4, s. 3.

⁴¹ Szerzej patrz: D. Szpoper, *Stronnictwo Krajowe Litwy i Rusi – przyczynek do dziejów „koncepcji krajowej” w polskiej myśli konserwatywnej*, „Myśl Konserwatywna”, nr 1, Gdańsk 1997, s. 55; *Idem, Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999, s. 30–41; *Odezwa Stronnictwa Krajowego Litwy i Rusi*, „Kurier Litewski”, Wilno, 17 (30) XI 1905, nr 65, s. 2.

⁴² J. Ochmański, *Historia Litwy...*, *op. cit.*, s. 271–272.

⁴³ D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, *op. cit.*, s. 53–58.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 84; zob. też: P. Łossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, *op. cit.*, s. 142–143.

⁴⁵ L. A.[bramowicz], *Aleksander Dąbrowski-Jakstas*, „Przegląd Wileński”, Wilno, 15 IV 1938, nr 2, s. 4–5.

⁴⁶ D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa...*, *op. cit.*, s. 87–88.

trzy nazwy i cechy mają na ziemi naszej prawo obywatelstwa, a każda jednostka, w miarę przemagającej w niej cechy narodowej lub świadomości własnej, do tej lub tamtej grupy wstępuje, piastując – jeśli wspaniałej tradycji jest wierna – potrójne krajowe braterstwo [...]. Każdy z nas, chłop czy szlachcic, na ziemi Litwy, czy Białorusi równie godnie zwać się ma prawo Litwinem, Polakiem czy Białorusinem”. Litewskie dążenia narodowe zaś, w jej opinii, były początkiem nowego życia, „[...] tej drobnej odrośli, niegdyś potężnego a dziś nieistniejącego drzewa – to pierwsze, wykształcone, wybijające się na wierzch pokolenie – i to początek jego pochodu w przyszłość”. Marzyła, aby „[...] wskutek egoistycznego, niechrześcijańskiego oddziaływania żywiołów – ta młoda grupa jeszcze bez tradycji nie została od razu stracona na manowce. Wprawdzie od tak pesymistycznej obawy powstrzymuje uwaga, że od manowców obroni ją prastary już wśród tego narodu, a raczej ludu, katolicyzm, lecz posiew niechęci bratniej, gdyby nad wyniszczeniem jego nie pracować, byłby bardzo groźny”⁴⁷. Tym samym przestrzegала liderów odrodzenia przed propagowaniem zbędnego szowinizmu, stanowiącego symptom narodowej łatwowierności⁴⁸. Dalej z całą mocą podkreślała, że Litwini byli jak drzewo „omartwiałe”, które tu i ówdzie puszczało „zieloną gałązkę”, a dzięki swojej pracy „pobiegna” w nim „ożywcze soki” bądź „zakwitnie we wszystkich warstwach i słojach”. Zdawała sobie jednak sprawę z faktu, że do ich rozwoju niezbędne było między innymi poprawne ułożenie wzajemnych stosunków z Polakami, którzy nie do końca rozumieli aspiracje strony litewskiej. Dlatego też relacje te powinny być budowane na wyrozumiałości, braterstwie, miłości i wyzbyciu się jakichkolwiek separatyzmów oraz egoizmów. Desygnaty te bowiem stanowiły „jedyny bezpieczny cement”, tkwiący w każdej narodowości. Chodziło tylko o trafne oraz mądre jego wykorzystanie⁴⁹. Zdawała sobie przy tym sprawę, iż nie będzie to zadanie łatwe. Konstatowała: „Nie jesteśmy w Raju; starcia między ludźmi są do pewnego stopnia nieuniknione – lecz oby tyle tylko ich było, ile potrzeba dla wyrobienia słusznych praw. Ponad walczącymi trzeba zaś połączonego mędrców i sędziów areopagu – który by poza właściwe granice wspólnego obu narodów dobra, walce wykroczyć nie dozwoli”⁵⁰. Konserwatyści nie byli jednak zgodni w swoich poglądach. Ignacy Korwin-Milewski, na początku 1900 r., w zgoła odmiennym tonie pisał: „Z Litwinami, którzy dotąd są tylko chłopstwem, na pasku sfanatyzowanych księży idącym, nieokrzesanym, grubiańskim, o mocno komunistycznych poglądach, trzeba nam szlachcie nie łączyć się, nie zwalczać ich, a tylko od nich po cichu stronić. Co z nich kiedyś będzie, nikt nie wie”⁵¹.

⁴⁷ Cyt. za: *ibidem*, s. 59.

⁴⁸ D. Szpoper, *Konstancji Skirmuntt zmagania o lingwistyczno-kulturowy dorobek polskości w Litwie*, [w:] *Kultura i myśl polityczna-prawna...*, op. cit., s. 471.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 474–475.

⁵⁰ Cyt. za: *Idem, Gente Lithuana, natione Lithuana...*, s. 170.

⁵¹ Cyt. za: P. Lossowski, *Litewski ruch narodowy w polskiej myśli politycznej...*, op. cit., s. 150;

Z kolei Hipolit Korwin-Milewski litewski ruch narodowy określił mianem „głupiej blagi litewskiej”⁵².

Pewne wytyczne co do „budzącego się” litewskiego ruchu odrodzeniowego zostały zawarte także w odezwie programowej Zarządu Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego na Litwie z lutego 1906 r. Pisano: „[...] dążyć będziemy do porozumienia z nim na gruncie wzajemnego uznania praw swobodnego rozwoju obu kultur, bogacenia się jednej przez drugą, oraz do ścisłej politycznej łączności obu narodów; zwalczać zaś będziemy te jedynie dążenia żywiołu litewskiego, które nam praw powyższych zaprzeczają”⁵³. Do tego domagano się gwarancji praw politycznych i kulturalnych dla wszystkich narodowości terenów litewsko-białoruskich⁵⁴. W innym miejscu dodawano również, że z Litwinami „[...] mamy wiele wspólnych interesów, aczkolwiek nie możemy przyznać zawsze i wszędzie słuszności roszczeniom niektórych przedstawicieli ruchu litewskiego”⁵⁵. Dlatego też nawoływano o pielęgnowanie wielowiekowej tradycji historycznej oraz narodowej, której zatarcie się mogłoby doprowadzić do „[...] zubożenia swej własnej idei, obniżenia lotu narodowego, zniszczenia źródeł swej siły społecznej”⁵⁶. Działaczom odrodzenia litewskiego wielokrotnie zarzucano próbę zerwania z owymi wartościami, które przez lata łączyły dwie bratnie narodowości – Polaków oraz Litwinów. Zdaniem Józefata Bohuszewicza, jednego z reprezentantów obozu narodowego, owa tradycja narodowa była świętością i „[...] przybytkiem, którego burzyć nie wolno nikomu”. Sądził: „Myśmy nie zapomnieli o morzu krwi przez nas w obronie tego kraju wylanej, myśmy nie zapomnieli o tym ogromie pracy przez naród w ciągu stulecia ku zagospodarowaniu tych krajów włożonej, myśmy nie zapomnieli tej naszej wspólnej przeszłości, przypieczątowanej wspólną niedolą, wspólnym męczeństwem, wspólnym bohaterstwem”⁵⁷.

Również na szpaltach narodowo-demokratycznego „Dziennika Wileńskiego”, w kontekście rozwijającego się nacjonalizmu litewskiego, apelowano: „Porzućmy więc spory i zakusy wzajemnego wynaradawiania się, a niech litewscy patrioci pracują usilnie nad stworzeniem swojskiej kultury, która by swoją potęgą pociągała współmieszkańców Litwy, a do tego doprowadzi ich nie zazdrosne

zob. też: R. Gaidis, *Myśl polityczna oraz działalność lojalistyczna Ignacego Korwin-Milewskiego*, [w:] *Kultura i myśl polityczna-prawna...*, op. cit., s. 162–172.

⁵² K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*, op. cit., s. 84.

⁵³ *Polskie Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe na Litwie. Odezwia*, Wilno 1906, s. 5.

⁵⁴ I. Świetliński, *Polacy wobec Litwinów i Żydów*, cz. I, „Dziennik Wileński”, Wilno, 8 (21) I 1908, nr 6, s. 2; S. Sękta, [L. Czarkowski], *Ostrzeżenie*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 15 (28) XI 1906, nr 64, s. 1.

⁵⁵ S. K. [sygn. nierozwiązana], *Nieporozumienie*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 21 VI–4 VII 1907, nr 140, s. 1.

⁵⁶ J. Bohuszewicz, *Narodowość polska a obywatelstwo litewskie*, „Goniec Wileński”, Wilno, 7 (20) III 1908, nr 27, s. 1.

⁵⁷ *Idem*, *Obóz polski*, „Goniec Wileński”, Wilno, 24 II–8 III 1908, nr 18, s. 1.

odgraniczanie się od polskości, a przeciwnie, ułatwienie swemu narodowi czerpania z tego najdostępniejszego dlań źródła”⁵⁸. Wzywano także o wywalczenie przez Litwinów, na równi z Polakami, jak najszerszej wolności, pełni praw politycznych i obywatelskich oraz stworzenie bogatej, najpiękniejszej kultury, która przyniesie „zastęp świątłych pisarzy”⁵⁹. Podkreślając dorobek polskiej literatury, nauki czy sztuki, inny przedstawiciel Narodowej Demokracji wileńskiej Jan Obst uznał, że Litwini powinni z tej „skarbnicy kultury” czerpać „garściami pełnymi, aby następnie tak zapożyczone zarodki kulturalne mnożyć i rozwijać samoistnie na gruncie rodzinnym, odpowiednio do przyrodzonych zdolności i charakteru narodu swego”. W nieco odmiennym tonie wypowiadał się Władysław Studnicki, stwierdzając, iż upłynie jeszcze wiele czasu, zanim Litwini stworzą własną literaturę. Do tego momentu muszą pozostawać w „sferze duchowej innego narodu”⁶⁰.

Wspomniany już Jan Obst wielokrotnie zaznaczał w swoich publikacjach prasowych, że w poszukiwaniu stosownej nazwy na oznaczenie Litwinów, należałoby kierować się trzema kwalifikatorami. Po pierwsze, nie mógł to być termin zbyt skomplikowany i wieloaspektowy, jak na przykład „Litwini etnograficzni”, proponował krótsze określenie „Letuwów” lub „Letuwisów”. Po drugie, definicja ta nie powinna być także uwłaczająca, „[...] nie zawierać ani cienia pogardy, lekceważenia lub nienawiści”, stąd też niedopuszczalne byłoby używanie formy „litwomani”, która według niego zarezerwowana była jedynie dla „niektórych fanatyków idei litewskiej”. Po trzecie zaś, „[...] nazwa nie powinna być sztucznym nowotworem, musi być uzasadniona zarówno lingwistycznie, jak historycznie”⁶¹. Uważał również, iż w XIX wieku, „Litwa” była ujmowana wyłącznie jako określenie geograficzne, stanowiąc polską prowincję, zaś „Litwinem” nazywał siebie każdy mieszkaniec tego kraju, Polak „[...] czy Białorusin, czy Żmudzian lub Łotysz, każdy kto tu się urodził, i on, i rodzice, i dziadowie jego, którzy tę ziemię potem swym użyźnili, krwią serdeczną bronili”⁶². Dziwił się jednocześnie, dlaczego Litwini, uważający siebie za jedynych i prawych gospodarzy kraju, tak nienawidzili Polaków, traktując ich w kategorii „gości na ziemi litewskiej”. Konkludował: „Nie gniewamy się na nich za to, lecz powiedzmy słowami Zbawiciela: »Odpuść im Panie, bo nie wiedzą co czynią«. Tak jest, tylko nieświadomość i ciemnota, która jest matką wszystkiego złego i wszelkiej nienawiści, mogła nasunąć podobne myśli: gdyby byli świątli, gdyby znali przeszłość kraju swego [...], wiedziliby także, że my Polacy nie jesteśmy gośćmi na tej ziemi, że my,

⁵⁸ Grabia [sygn. nierozwiązana], *Lituaniana*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 5 (18) I 1907, nr 3, s. 2.

⁵⁹ I. Świetliński, *Polacy wobec Litwinów i Żydów*, op. cit., s. 2.

⁶⁰ W. Studnicki, *Nasze cywilizacyjne znaczenie*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 6 (19) VIII 1906, nr 1, s. 3.

⁶¹ J. Obst, *O nazwę „Litwy”*, „Kurier Litewski”, Wilno, 30 III–12 IV 1913, nr 73, s. 2.

⁶² *Idem*, *Polska i Litwa*, Wilno 1912, s. 3–4..

tak samo jak i Litwini, jesteśmy prawowitymi tej ziemi synami. Wtedy zrozumieliby, że zamiast wzajemnie się zwalczać, lepiej pracować wspólnie dla dobra tej wspólnej ojczyzny, dla dobra tego ludu, który pragnie oświaty prawdziwej, czystej, niezmaconej jadem nienawiści”⁶³. Odpierając w innym miejscu argumentację „litwomanów”, iż Wilno, jako stolica Litwy historycznej, było zawsze miastem litewskim, twierdził, że „[...] Berlin powinien być miastem litewskim, gdyż Berlin jest stolicą Prus, a Prusowie byli szczepem litewskim”⁶⁴. Występował tym samym przeciwko roszczeniom nacjonalistów litewskich, domagających się wyłącznych praw oraz odtworzenia granic etnograficznych lub historycznych. W mocnych słowach konstatował: „Szowinizmu litewskiego nie obawiamy się, gdyż jest to stan zapalny, a przeto przejściowy, wspólny ludom w pierwszych stadiach rozwoju i dzieciom – w czasie ząbkowania”⁶⁵.

Inny sympatyk Narodowej Demokracji Adam Karpowicz, w bezpośrednich słowach skierowanych do przedstawicieli litewskiego odrodzenia narodowego, pisał: „W dzikim zaślepieniu nienawiści miotacie się jak obłąkani i mścicie się na Polakach za to właśnie, za co powinniście być im wdzięczni, bo tylko w unii z Polską mógł się przechować nienaruszony język litewski, mogła się utrzymać wiara wasza i tradycja waszej przeszłości. Kiedyż nareszcie dojrzejecie do zrozumienia tej jasnej jak słońce prawdy i porzucicie drogi nieprawości”⁶⁶. Również przytoczony już Władysław Studnicki, stwierdzał, że „[...] Litwini krzywdzą cywilizacyjnie ludność polską, jeżeli ją przeobrażają w litewską. Otóż wszelkie pretensje Litwinów do naszych ziem musimy stanowczo odeprzeć”⁶⁷. Także literat ksiądz Feliks Mieszkis, posługujący się przydomkiem „Feliks Czerski”, uważał, iż „Litwini nie powinni zapominać, ani złorzeczyć przeszłości, jak z drugiej strony znacznie zniżyć swe wygórowane chęci i mniemania, oparte na rzekomej wielkości historycznej, pomnąc na to, że przeszłość nic nie daje, oprócz może nauki i okruszyn doświadczenia”⁶⁸. Nawoływał dalej: „My więc wszyscy – Litwini, Polacy, Białorusini itd. – my się rządzić winni celem wyższym, nie naszym osobistym, przy ziemi nieraz siedzącym, działać środkami, dyktowanymi nie przez szowinizm, nie przez niskopienne poglądy i zasady. Przede wszystkim zaś porzucmy te zbrodnicze, a bezskuteczne zamiary oddzielenia się, płacenia kamieniem za chleb, tę nienawiść rozsiewaną po kraju [...]”⁶⁹. W nieodległej przyszłości

⁶³ *Ibidem*, s. 5.

⁶⁴ *Idem*, *Litwa w świetle prawdy historycznej*, Wilno 1922, s. 6; zob.: J. Pawłowski, *Idea Polska*, Poznań 1919, s. 2.

⁶⁵ *Idem*, *Do Czytelników*, „Kwartalnik Litewski”, Petersburg, III 1910, t. I, s. 4.

⁶⁶ A. Karpowicz, *Hakatyzm Litwinów*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 31 XII 1906–13 I 1907, nr 100, s. 1.

⁶⁷ W. Studnicki, *Ziemie Wschodnie*, Warszawa 1920, s. 16.

⁶⁸ F. Czerski [F. Mieszkis], *Mania litewska w kwestii teje*, Wilno 1906, s. 23.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 30.

głos zabrała również Emilia Węśławska – żona jednego z czołowych przedstawicieli obozu narodowego w Litwie Witolda Węśławskiego. O litewskich aspiracjach narodowych z przełomu XIX i XX wieku na kartach swoich wspomnień pisała, że ich główni animatorzy, oszołomieni budzącym się ruchem odrodzeniowym, „[...] pragnęli zdmuchnąć w dziecinny zacierzewieniu, wiekową kulturę polską i Polaków, wrosłych w tę ziemię ojczystą, jak dęby odwieczne mężnie i zwycięsko stawiające czoła wszelkim nawałnicom – nagiąć i zniewolić, do wyrzeczenia się należnych im praw, jako prawowitym synom tej ziemi, zlanej potem i krwią przodków. Utrzymywali i utrzymują, że należy odpolszczyć lud, który jest litewskim, a tylko sztucznie upolszczonym został [...]”⁷⁰. W stanowczych słowach dalej podkreślała, iż: „Nie rozumiem tego, że wszelkie wysiłki zmierzające do narzucenia litewskości tam, gdzie w całej pełni kwitnie polskość, będą tylko podniecały ducha narodowego Polaków i budziły świadomość narodową wśród ludu, który jak to niejednokrotnie przeszłość wykazała, umie stanąć w obronie swych praw i nie ulegnie, choćby przeciw niemu skojarzyły się wszystkie wrogie siły”⁷¹.

Pewnych racjonalnych uzasadnień dla „kielkującego” nacjonalizmu litewskiego poszukiwał również Wacław Gizbert Studnicki – związany z ruchem narodowo-demokratycznym, który starał się udzielić odpowiedzi na rudymen tarne pytanie: czy istnieje narodowość litewska? Podkreślał z całą mocą, że w odległej historii Rusini oraz Litwini byli *natione Poloni, gente Ruthuani vel Lithuani*. Po powstaniu styczniowym miało miejsce osłabienie państwowości polskiej, stąd też Litwini, według Studnickiego, zaczęli odrzucać narodowość polską, stając się tym samym „[...] Litwinami – *gente Lithuani, natione Russici* – i to nie tylko Litwini rodu litewskiego, ale i Litwini, obywatele Litwy polskiego pochodzenia i polskiego języka”. Uważał także, iż bez zwyczajów narodowo-państwowych żaden naród nie mógłby istnieć. Zarzucał w tym miejscu Litwinom, którzy pozbywali się dawnych tradycji łączących ich niegdyś z litewską przeszłością narodowo-państwową, iż tracą odległe związki z historyczną wielkością przedrozbiorowego państwa, podlegając, być może nieświadomie, asymilacji w ramach Cesarstwa Rosyjskiego⁷². Dalej argumentował, iż nie było narodowości litewskiej, „ale są Litwini, czyli ściślej się wyrażając Litwino-Polacy”. Reasumował: „Bo Litwin, nawet taki, który nie umie mówić po polsku i nigdy nie mieszkał w Koronie, jest nie tylko Litwinem, ale i Polakiem, o ile nie jest Litwomianem, tj. o ile zna i szanuje tradycje historyczne litewskie związane nierozzerwalnie z tradycjami Rz[eczy] p[ospoli]tej polskiej i z tradycjami wspólnych walk o wolność. Również Polak,

⁷⁰ E. Węśławska, *Polacy na Litwie i Białej Rusi na tle zawieruchy wojennej*, rkps, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. IV 10721, k. 2–3.

⁷¹ *Ibidem*, k. 3.

⁷² W. Gizbert [Studnicki], *Czy istnieje narodowość litewska?*, „Dziennik Wileński”, Wilno, 23 II–8 III 1907, nr 43, s. 1.

zamieszkały w tej połowie Rz[eczy]p[ospoli]tej, która się nazywała »Litwą« [...] i przywiązany do tradycji tej ziemi, na której mieszka, jest Litwinem (pod względem obywatelstwa miejscowego, prowincjonalnego), nie przestaje jednak być Polakiem pod względem narodowym⁷³.

Warto zauważyć, iż reprezentanci obozu narodowo-demokratycznego litewski ruch odrodzeniowy odbierali raczej w kategoriach przejściowych, a nie jako długookresową aktywność, nastawioną na uzyskanie w przyszłości jak najszerzej autonomii politycznej⁷⁴. Na szpaltach narodowej „Gazety Codziennej” apelowano o przeżycie wszystkich „litwomańskich zabiegów”, uzasadniając, iż „[...] jak się kiedyś na Litwie rozproszył mrok pogaństwa, tak też i obecnie rozproszą się chorobliwe przesady tych panów, zarażonych radykalizmem obcym duchowi prawdziwych Litwinów⁷⁵. Należy nadmienić niejako na marginesie, że Narodowa Demokracja wileńska nieufnie wypowiadała się tylko w przedmiocie działań aktywistów litewskich – „litwomanów”, a jako przyjazny nazywała stosunek Litwinów do społeczeństwa polskiego⁷⁶. W podobnym tonie pisano także na łamach periodyku „Gazeta 2 Grosze”, w którym zaznaczano, że ludność litewska odcinała się od „litwomaństwa”, z kolei jej „wstręt” do tego stopnia się posunął, że woli wyzbyć się swojego języka, byleby tylko uwolnić się od „[...] nieproszonego opiekunów i »proroków« narodu litewskiego, którzy dzisiaj działają jakby pod wpływem haszyszu⁷⁷. Działaczom litewskim zarzucano, co było zgodne z innymi wypowiedziami przedstawicieli Narodowej Demokracji wileńskiej, że określenie „endek” nabrało w ich sformułowaniach ujemnego znaczenia, stając się swoistą „połajanką”, która „[...] stosowana była do każdego, kto się ośmiela otwarcie za Polaka uważać i mowy ojców używać pragnie⁷⁸.

Polacy zamieszkujący tereny byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego na poczynania przedstawicieli litewskiego odrodzenia patrzyli w rozmaity sposób. Nie negując dążeń Litwinów do równouprawnienia, niemalże jednogłośnie występowali przeciwko agresywnemu i wojującemu nacjonalizmowi, odrzucającemu wszelkie wielowiekowe tradycje historyczne oraz próby pojednania dwóch bratnich narodów. Wzajemne oszczerstwa tylko podsycaly konflikt, którego nie moż-

⁷³ *Ibidem*, s. 2.

⁷⁴ B. Halczak, *Stereotyp Litwina i Białorusina w publicystyce endeckiej w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku*, pod red. K. Buchowskiego i W. Śleszyńskiego, Białystok 2003, s. 95.

⁷⁵ B. Giedymińczyk [sygn. nierozwiązana], *Polacy na Litwie*, „Gazeta Codzienna”, Wilno, 14 (27) XI 1912, nr 300, s. 1.

⁷⁶ A. Z.[wierzyski], *Sprawa litewska*, „Goniec Codzienny”, Wilno, 11 (24) VI 1910, nr 77, s. 1.

⁷⁷ X. [sygn. nierozwiązana], *Tryumfy litewskie*, „Gazeta 2 Grosze”, Wilno, 27 VIII–9 IX 1911, nr 222, s. 1.

⁷⁸ K. R.[utski], *Czym są endecy?*, „Gazeta Codzienna”, Wilno, 22 IV–5 V 1912, nr 103, s. 1.

na było rozwiązać w drodze dialogu czy kompromisu. Jego skutki, wydawać by się mogło, odczuwane były także i po 1918 r., kiedy to rozpoczęła się nowa „batalia polsko-litewska” o ukochane Wilno.

SUMMARY

Nationalist Lithuanian movement, of which apogee of the bloom it fell to the second-half of the XIX century, had a few phases of his development. First because, feeling the cultural inflectedness started emerging, and then political aims appeared. The ones last gave the idea of the shared state rise to at first, work on for her fulfilling so that in consequence appear against her and begin construction of the personal structure. Poles dwelling areas of the former Grand Duchy of Lithuania in, for actions of representatives of the Lithuanian revival, looked in the various way. Not negating aspirations of Lithuanians to granting equal rights, almost unanimously they appeared against the aggressive and fighting nationalism, repelling all centuries-old historical traditions and an attempts at reconciliation of two sister nations. Mutual slanders only fueled conflict which it wasn't possible to untie by way of the dialogue or the compromise. His effects, to spend so that they can, were felt also and after 1918, when began it oneself new “battle of Polish – Lithuania” against Vilnius come to love.